

# ❖ LISTY ❖ LISTY ❖ LISTY ❖

## **Drodzy Przyjaciele**

Z przyjemnością otrzymałem Wasze pismo, które wydaje mi się bogate w treści i udokumentowane, zaś jego orientacja jest zbliżona do naszej.

Niestety, niewielu spośród nas potrafi czytać po polsku, jednak pismo to znajdzie swoje miejsce w naszym centrum dokumentacji.

W rewanżu przesyłam dwa ostatnie numery naszego magazynu „Differences”.

Z najlepszymi życzeniami

**J. J. KIRKYACHARIAN**

**koordynator wydziału międzynarodowego Mouvement Contre le Racisme et pour l'Amitie entre les Peuples (MRAP) – Ruchu przeciwko Rasizmowi i na Rzecz Przyjaźni między Narodami, organizacji pozarządowej o statusie konsultacyjnym pod auspicjami ONZ**

## **Cześć!**

Przepraszamy, że nasz angielski nie jest bardzo dobry. Jesteśmy czterema młodymi entuzjastami, gramy w zespole punkowym i planujemy wydanie naszego własnego fanzina. Wasz adres znaleźliśmy w informatorze nt. płyty kompilacyjnej „Muzyka przeciwko rasizmowi” wydanej wspólnie przez firmę QQRYQ Productions i Waszą organizację „NIGDY WIĘCEJ”. Uważamy, że niesie ona ze sobą bardzo dobre przesłanie dla młodych ludzi, ponieważ myślimy, że nazizm, faszyzm i rasizm są ideologiami złymi i chorymi. Mieszkamy w Skopje, stolicy Republiki Macedonii (dawna jugosłowiańska Republika Macedońska), w dzikim regionie bałkańskim w południowo-wschodniej Europie. Nienawidzimy faszyzmu. Nasi dziadkowie byli partyzantami, bojownikami antyfaszystowskimi. Walczyli przeciw niemieckim, bułgarskim, włoskim i albańskim okupantom faszystowskim w czasie II wojny światowej. Wiemy sporo na temat Polski (geografii, historii, kultury etc.). Wiemy też dużo o polskim ruchu oporu w czasie wojny, o nazistowskim terrorze przeciw niewinnym ludziom, ludobójstwie, Holocaustcie i obozach koncentracyjnych: Treblince, Sobiborze i Auschwitz. Macedońscy Żydzi byli tam deportowani przez nazistów. Nigdy nie powrócili. Zostali zamordowani w komorach gazowych. Wiemy, że Polacy także bardzo cierpieli pod nazistowską okupacją.

Jak już napisaliśmy, nienawidzimy faszyzmu, dlatego wysyłamy do Was ten list. Chcielibyśmy przeprowadzić z Wami wywiad korespondencyjny, tak jak robi to wiele fanzinów. (...) Będziemy szczęśliwi i wdzięczni za przysłanie odpowiedzi. Czytelnicy naszego fanzina także.

Słyszeliśmy muzykę dwóch polskich zespołów: Abaddon i Schizma (występowali w Skopje na festiwalu „Forever Punk, Forever Young”). Świetne kapele!!! Oglądaliśmy też polskie zespoły w telewizji satelitarnej, niestety, nie pamiętamy ich nazw. Chcielibyśmy dowiedzieć się więcej o kapelach z Polski, zwłaszcza tych ze składanki „Muzyka przeciwko rasizmowi”.

**VANGEL BASHEVSKI**  
Skopje

## **Cześć „Never Again”**

Tutaj Armantas z Litwy. Piszę do Was, ponieważ przygotowuję zina „Komunalines Paslaugos” i potrzebuję informacji o organizacjach, kapelach i inicjatywach, dlatego właśnie postanowiłem do Was się zwrócić.

Nie lubię faszyzmu, rasizmu, chciałbym przekazać wszystkim ludziom na Litwie, że rasizm jest niebezpieczny.

Więc jeśli nadal działacie, napiszcie proszę o swojej organizacji, a ja napiszę o Was w moim zinie. Potem, oczywiście, prześlę Wam egzemplarz.

No pasaran!

**ARMANTAS GECIAUSKAS**  
Jonava

## **Cześć!**

Jestem punkowcem z Chicago, miasta bardzo urozmaiconego zarówno kulturowo, jak i rasowo; mieszkam tutaj od ponad trzech lat, ale odwiedziłem Polskę w tamtym roku. Teraz wraz z kolegami przymierzamy się do wydania zine'a i tworzymy kapelę.

Rasizmu tutaj nie widać na ulicy, ale on jest, i to najbardziej przykre, że Polonia chicagowska jest bardzo rasistowska – młodzi jak i starzy tylko by kopali „czarnuchów”, bo „siedzą i nic nie robią”, a oni biedni ciężko pracują, dlatego chcemy również tutaj stworzyć organizację, która by rozpropagowała wśród Polonii myśli antyrasistowskie. Z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że stać się rasistą tutaj jest bardzo łatwo, ponieważ społeczeństwo afroamerykańskie jest bardzo różne od naszego i ma wiele negatywnych cech – w tym przestępczość i także rasizm jako odpowiedź wobec nienawiści kierowanej w nich, ale uważam to za coś, czego nie można uogólniać, ponieważ wielu czarnych obywateli również cierpi i nie mogą nic na to poradzić.

Ostatnie potyczki z polskimi skinheadami również dały mi wiele do myślenia. Trzeba powiedzieć stop dla nazizmu w każdej formie, uświadomić ludzi – szczególnie tutaj. Polskie społeczeństwo przez cały czas jego trwania było dość jednolite kulturowo i religijnie, a przyjeżdżając tutaj zderzają się nagle z ludźmi o zupełnie innej kulturze czy nawet wyglądzie.

Także wielki problem stanowi tutaj działający bardzo aktywnie **Ku-Klux-Klan**; mam na ten temat informacje z pierwszej ręki, gdyż poznałem osobę, która była w tym ugrupowaniu przez ponad pięć lat. Myślę, że musimy coś zrobić i cieszę się, że są grupy takie, jak wasza; jeżeli nam się uda, również coś takiego chcielibyśmy stworzyć tutaj, w Chicago, z nastawieniem na Polonię – tym bardziej że Chicago można uznać za polskie miasto, gdyż jest tu ponad 1,5 miliona Polaków, a polska młodzież bardzo szybko się „amerykanizuje” przejmując, niestety, tylko negatywne cechy tego narodu i dodając do nich polski rasizm i manię wyższości nad innymi narodami. W Polsce, z tego co wiem, znany jest mit o wspaniałości Ameryki; nie powiem, że nie ma tu plusów, ale ludzie w Polsce nie zdają sobie sprawy, że pieniądze tu nie leżą na ulicy, zresztą nie będę się rozpisywał na ten temat, ale ten kraj i jego imperialistyczne dążenia również mnie boją.

Jak już powiedziałem, w dużych miastach nie widać rasizmu, ale małe są przeważnie terroryzowane przez KKK – w okolicach Chicago również powstał oddział tej beznadziejnej organizacji – największym jednak problemem jest strach przed nimi. Chcielibyśmy uświadomić ludzi, że strach to ich przewaga, kiedy się go pokona, oni również przegrają. Dlatego bardzo chcemy wydać tutaj jakąś prasę, a może w przyszłości założyć radio.

Na razie zaczynamy. Mam nadzieję, że nie będziecie się gniewać, gdy skopiuje sobie wasze logo, gdyż jest bardzo wymowne. Gdybyście mieli czas, proszę o kontakt ze mną.

Rasizm stop!

**TOMEK**

## Szanowna Redakcjo

Od wczoraj mam nowy numer „NIGDY WIĘCEJ”. Jest chyba najlepszy z dotychczasowych. Bardzo się cieszę, szczególnie z wywiadu z Janem Karskim. Mój dziadek był z nim w jednej drużynie w Podchorążówce we Włodzimierzu Wołyńskim (A. D. 1936). Uważam więc prof. Karskiego za takiego trochę „mojego prywatnego” bohatera. Myślę, że w czasach, gdy z ludzi, których postawy nie można ocenić jednoznacznie pozytywnie i którzy budzą olbrzymie kontrowersje, robi się bohaterów narodowych, powinno się o ludziach pokroju Jana Karskiego (primo voto Kozielski, wiem od Dziadka) mówić i pisać jak najwięcej. Myślę bowiem, że chociaż nazywanie płk. Kuklińskiego zdrajcą jest nadużyciem, to robienie z niego postaci spiżowej jest dużo grubszą przesadą. Tymczasem Jana Karskiego z czystym sumieniem można nazwać bohaterem i patriotą. W dodatku jego bohaterstwo i patriotyzm nie działały w imię partykularnych interesów nacji bądź ideologii, lecz w imię prawdy i niedefiniowalnego dobra ogólnego. Świadectwo, jakie daje prof. Karski jest świadectwem niezwykle aktualnym. Bierność i lekceważenie wobec neofaszyzmu ma te same przesłanki, co niewiara ówczesnych moźnych tego świata niezdolnych nie tylko do podjęcia działań, ale nawet do uwierzenia w realność Holocaustu. Dzięki wielkie za ten wywiad. Myślę, że słowa prof. Karskiego o niedostatecznej czujności jego pokolenia wobec pewnych idei mogą być mottem „NW” i całego ruchu antyfaszystowskiego i antyrasistowskiego.

Pozdrawiam redakcję „NW”

WOJTEK WOŹNIAK

## Cześć

Mam na imię Jarek (rocznik 1969), mieszkam i pracuję (na ogół) w Krakowie. Do napisania do Was skłoniła mnie Wasza winiетка, którą znalazłem w 11. numerze „Pasażera”. Zawarty tam krótki opis założeń i form Waszej działalności dość dobrze pasuje do moich własnych odczuć i refleksji na temat brunatnego zagrożenia, a Wasza zachęta do współpracy wychodzi naprzeciw narastającej we mnie od dłuższego czasu potrzebie działania.

Odpowiadają mi deklarowane przez Was:

❖ **Apolityczność.** Końskie okulary jakiegokolwiek doktryny politycznej utrudniają dostrzeżenie licznych, nieraz ukrytych przejawów tej głębokiej choroby fundamentalnego poczucia etyki, jaką jest nazizm. Niezorzwalnie z polityką związana walka o władzę i pokusa kaptowania zwolenników za każdą cenę stoją w sprzeczności z obroną podstawowych wartości, które nie mogą być przedmiotem żadnych przetargów.

❖ **Pluralizm i otwartość na współpracę.** Choć od lat sympatyzuję z ruchem punk, to jednak jego ideologiczny garnitur już dawno stał się dla mnie nieco przyciasny. Z tego, a także z innych, osobistych powodów, od dłuższego czasu pozostaję outsiderem punkowego środowiska i ograniczam się jedynie do sporadycznej i biernej konsumpcji jego kulturalnych wytworów. Wasza propozycja zdaje się zawierać to, co w punku najbardziej cenię, a więc spontaniczny, bezkompromisowy sprzeciw wobec zwyrodnień świata. Koncepcja szerokiego, ogólnospołecznego i świadomego, antyfaszystowskiego i antyrasistowskiego nurtu jest szansą, żeby nareszcie wydobyć całą sprawę z ciasnych murów subkulturowego getta i skończyć z lekceważącą wizją antyfaszyzmu jako wojny młodzieżowych gangów. Przekonanie o takim właśnie charakterze antynazistowskich działań podzielane jest, niestety, przez większość tzw. normalsów.

❖ **Unikanie przemocy.** Jestem przeciwnikiem przemocy zgodnie z zasadą, że cel nie uswięca środków. Nie wierzę w jej skuteczność na dłuższą metę. Poza tym zbyt łatwo staje się ona celem samym w sobie. Dopuszczam możliwość stosowania przemocy, lecz tylko w obronie własnej lub obronie tych, którzy sami obronić się nie mogą.

O ile więc uznacie, że dobrze zrozumiałem Wasze cele, chciałbym z Waszą pomocą zrobić coś dla wspólnej sprawy. W miarę moich możliwości w danej chwili, pragnę ze swojej strony zaproponować:

- ❖ wsparcie finansowe,
- ❖ czas i pracę,
- ❖ inne formy działania – do uzgodnienia.

Będę wdzięczny, jeśli umożliwicie mi zapoznanie się z jakimiś materiałami na temat Waszej działalności. Pozdrawiam i dziękuję za odzew.

JAREK

## Cześć!

Mam na imię Szymon i od ponad dwóch lat staram się przeciwstawiać odradzającym się ideom nienawiści i nietolerancji na tle narodowościowym, religijnym, rasowym itp. Chciałbym podzielić się z wami przygodą, która nie tak dawno mi się przytrafiła.

Otóż trafiła mi w ręce pewna gazeta, której nazwa brzmi „Nasz Dziennik” i która udowodniła mi, jak nisko mogą upaść ludzie, którzy zajmują się rzeczami, o których nie mają pojęcia. Zapoznając się głębiej z treściami przeróżnych artykułów doszedłem do wniosku, że jest to po prostu prasa skrajnie prawicowa, antysemicka, faszystująca i niegodna miana katolickiej! W owej gazecie propagowany jest ideał Polaka-katolika-nacjonalisty, jedynego prawdziwego „patrioty”, który otoczony jest ze wszystkich stron Żydami, komunistami, a świat wokół niego to wielki lewacki spisek. Nie muszę już chyba pisać, jak według nich powinien wyglądać świat, bo mógłby mnie ktoś zamknąć za głoszenie herezji i postawę aspofeczną.

To tyle, jeśli chodzi o „Prawdziwie Polską Prasę”; do mojego listu dołączyłem kopie dwóch listów (**poniżej przedrukowujemy jeden z nich – red.**), które wysłałem do redakcji „Naszego Dziennika” z nadzieją na jakąś konkretną odpowiedź w sprawie ich „aspiracji”, której jednak dotąd (koniec lipca) nie otrzymałem.

Pozdrawiam członków GAN i redakcję „NIGDY WIĘCEJ”, a także wszystkich ludzi, którzy przeciwstawiają się chorym ideom i ludziom je tworzącym.

SZYMON NOWAK

## Redakcjo „Naszego Dziennika”,

jest to mój drugi list, choć pisząc te słowa nie otrzymałem jeszcze żadnej odpowiedzi na pierwszy.

Śledząc kolejne numery „Naszego Dziennika” z przykrością natrafiłem na artykuł, który umocnił mnie w przekonaniu, iż gazeta „Nasz Dziennik” jest pismem propagującym skrajnie prawicowe poglądy i idee dobrze skrywane pod płaszczykiem narodowokatolickim. Owym artykułem jest tekst dotyczący 65. rocznicy rozwiązania **Obozu Wielkiej Polski**, który ukazał się w numerze 50 z dnia 27 marca 1998.

Artykuł gloryfikuje i stawia w dobrym i szlachetnym świetle przedwojenną organizację polskich faszystów, jaką był Obóz Wielkiej Polski, do którego przystąpili m.in. członkowie **Polskiej Organizacji Faszystowskiej**, a chęć wstąpienia zadeklarowały **Straż Narodowa i Młodzież Wszechpolska**. Sam założyciel OWP – **Roman Dmowski** w czerwcu 1931 roku oświadczył: *Tworząc obóz mieliśmy przed oczami faszyzm.*

Jestem bardzo ciekawy, dlaczego autor artykułu – pan **Łukasz Moczydłowski** nie wspomniał w tekście i ukrył przed czytelnikami fakty historyczne dotyczące OWP, a następnie **ONR (Obóz Narodowo Radykalny)**, mówiące o celach i metodach działania tych organizacji, o tym, jak bardzo nienawidzili i prześladowali ludzi pochodzenia żydowskiego, o tym, jak domagali się getta dla Żydów podczas blokady Uniwersytetu Warszawskiego w 1936 r. i wreszcie o tym, jak bronili ideałów „narodowo-katolickich” poprzez organizowanie nazistowskich bojówek i sympatyzowanie z włoskimi i niemieckimi faszystami.

Na potępienie z mojej strony zasługuje też ogólny charakter gazety, który odwołując się do tradycji narodowych, katolickich i poglądów prawicowych zapomina o wyższych wartościach,

jakimi są życie, wolność i człowieczeństwo bez podziałów na religie czy rasy, człowieczeństwo oparte na współlściwnieniu, tolerancji i wzajemnej akceptacji.

List mój chciałbym zakończyć małą refleksją, a zarazem ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy swoim działaniem, często nieświadomym, pomagają w odradzaniu się myśli totalitarnej, gdyż pewnego dnia także pod ich domami mogą zapłonąć krzyże, które sami podpalili swoją nienawiścią i ignorancją.

Proszę o ustosunkowanie się do moich zarzutów na łamach waszej gazety lub na mój adres domowy.

**SZYMON NOWAK**

### Hej!

Mam 18 lat i jestem w pełni z Wami. Moja działalność w Zielonej Górze jest raczej skromna. Robię szablon i co jakiś czas, gdy sądzę, że gówna na ścianach jest za wiele, zamalowuję je moimi motywami. Ostatnio (miesiąc temu) zamazywaliśmy z kumplem napis Waffen SS, 88 w biały dzień i okoliczni mieszkańcy byli właściwie zadowoleni. To utwierdziło nas w tym, że to dobra robota.

Wysyłam Wam ciekawy artykuł, który wyciąłem z lokalnej gazety („Gazeta Lubuska” 2.05.98 r.). Nie wiem, jak w innych miastach, ale decyzja premiera Buzka o 12 województwach, oprócz pozytywnych zjawisk – jak sęmentowanie uczuć ludzi, opór wobec władzy itp. – wywołała także negatywne zjawiska, np. silnie zarysował się szowinizm lokalny: „Ja sam czuję się patriotą na stopniu lokalnym (cóż, lubię moje miasto) i określenie Zielonej Góry jako niedorozwiniętej ciut mnie wkurzyło. Jak to jest w innych miastach?”

To tyle tych wypocin, kończę

oi  
**MICHAŁ**

### Cześć

Piszę do Was, bo nie wiem do kogo zwrócić się z moją sprawą. Wysyłam Wam dwie fotografie cmentarza żydowskiego w Zambrowie, który jest zdewastowany (na tych fotografiach są miejsca wyglądające najlepiej), porośnięty jakimś krzakami, wszędzie walają się śmieci, część nagrobków jest bardzo zniszczona, płyty nagrobkowe są przewracane. Nikt nie interesuje się tym cmentarzem. Nie podejmuje się działań w celu odrestaurowania i uporządkowania tego miejsca.

W budżecie miasta Zambrowa znajdują się niemałe pieniądze na zagospodarowywanie cmentarza i miejsc pamięci narodowej.



W roku 1997 np. wydano ponad 40 tys. zł na zakup orła na pomnik upamiętniający powstanie styczniowe, ok. 17 tys. zł na sadzenie zieleni na cmentarzu komunalnym. Na zagospodarowanie cmentarza żydowskiego nie wydano ani złotówki, choć jakieś pieniądze, przy odrobinie chęci ze strony władz miasta, na pewno by się znalazły.

Liczę na Wasze zainteresowanie tą sprawą.

**KAROL**

### Cześć

Chciałem podzielić się z wami pewną sprawą, która bardzo mnie zaniepokoiła. Do tej pory nie było widać przejawów rasizmu ze strony mieszkańców Opoczna (no, poza kilkoma skinheadami). Wiedziałem, że ten problem istnieje, ale nie zdawałem sobie sprawy, że na tak dużą skalę. Mamy tu klub II-ligowy Ceramika. Ostatnio do klubu przyjechali Sam, Austin, Daniel i Peter, czyli czterech Nigeryjczyków. Zakumplowałem się z nimi. Gdy szliśmy po mieście, ludzie patrzyli na nas spode łba, przechodzili na drugą stronę ulicy, śmiali się i wyzywali Czarnych. Odnosiłem wrażenie, że gdyby dać im do ręki karabin, zastrzeliliby ich bez większego zastanowienia, a przecież są to ludzie tacy sami jak my. Nawet niektórzy moi dobrzy kumple, którzy deklarowali się jako antyfaszyści, śmiali się z nas. Szły głupie docinki typu spier... do czarnuchów itp. Wobec takiej postawy chciałem przeprowadzić jakąś „akcję” uświadamiającą ludziom błąd, jaki popełniają, jednak nie posiadam zbyt wielu materiałów, których mógłbym użyć. Także proszę was o podzrucenie mi jakichś ulotek.

**MARCIN**

### Cześć!

Na imię mam Paweł, mam 18 lat, jestem mieszkańcem Szczecina, a także jestem kibicem Pogoni.

Chciałbym się dowiedzieć, na czym ma polegać akcja „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”. W jaki sposób chcecie zwalczać neofaszystów na stadionach w Polsce. Chcę się dowiedzieć, jak uporano się z tym problemem w innych krajach, a szczególnie kibice Manchesteru United i Celtic Glasgow.

My z kolegami w sile 34 osób chcemy wstąpić w szeregi Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. Popieramy Wasze idee; chcemy, aby z polskich stadionów zniknął rasizm i wszystko, co jest z nim związane. Jesteśmy kibicami i interesuje nas kampania piłkarska przeciw rasizmowi. Popieramy GAN, interesuje nas bardzo dokładnie zwalczanie wystanników panów Tejkowskiego i Bryczkowskiego na stadionach.

W naszym mieście nie ma oficjalnej grupy Football Skinheads, ale w chuligańskich bojówkach Alcoholigans i Alpha Ultra Boys są łysi, w szczególności neofaszyści. Na stadionie można także spotkać sporadycznie ludzi z Narodowego Odrodzenia Polski. Nie ma też żadnych flag z gównianymi symbolami.

Czekamy na szybki odpis. Chcemy stworzyć brygadę Anty-Nazi Football Fans, która by działała w naszym mieście. Napiszcie, co o tym sądzicie i jak można wstąpić w szeregi kampanii piłkarskiej Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”.

**PAWEŁ**

### Szanowne Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”!

Piszę do Was, gdyż sprawy, jakie poruszacie, są dla mnie tak samo, a może nawet bardziej bolesne.

Podoba mi się Wasza kampania piłkarska, szkoda tylko że dotyczy głównie kibiców futbolu. Jestem zwolenniczką sportu i czasami chciałabym pooglądać na żywo dobrą koszykówkę, szczególnie świetną drużynę koszykarską z Wrocławia, ale boję się nawet o tym myśleć. Kibice Zeptera Śląsk są bezwzględными czubami, co pokazali w Hali Ludowej po spotkaniu play off naszej drużyny z Pruszkowem. Faszyści i rasiści mnożą się na naszych oczach, coraz ciężiej jest przejść obok boiska będąc zwolennikiem muzyki punk lub meta lu, od najmłodszych lat słucham cięższej muzyki i nawet gdybym chciała, nie potrafiłabym przerzucić się na disco. Oblegają oni też salę treningową przy każdym treningu, więc porządny wrocławianin nie może zobaczyć na żywo własnej drużyny.

Wyrażam też słowa uznania dla kampanii muzycznej, składanka jest naprawdę super.

Jeśli można pomóc Wam w osiągalny dla mnie sposób, to uczynię to z miłą chęcią.

Z poszanowaniem

**KAROLINA**

### Cześć!

Bardzo mi się podoba Wasza gazeta, bo dużo w niej piszecie o problemach społecznych, czyli rasizmie, faszyzmie etc. Zawiera ona wiele innych ciekawych tematów i doceniam to, że wreszcie ktoś bardzo odważnie i bez ogródek mówi o problemach przemocy ze strony skinów i faszystów.

P. S. Pozdrawiam wszystkich wydawców „NIGDY WIĘCEJ” i nie dajcie się zastraszyć.

PAWEŁ

### Witajcie!

Wczoraj na ulicy spotkałam kolegę i dawałam mu ulotki „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”. Podeszła do nas kobieta około czterdziestki i pyta, czy może to także dostać; dałam jej, a ona stwierdziła, że wcale nie zajmujemy się gównami, jak to inni mówią. Kurczę, coś dociera do pokolenia naszych rodziców jednak. Cieszyłam się do słownie jak dzieciak z tego incydentu. Oby więcej takich ludzi.

No, ale tymczasem serdecznie pozdrawiam

ANKA



### Czołem!!!!

Panie Rafale, czy czuje się Pan patriotą?

Zamiast walczyć o jakąś nic nie znaczącą sprawę, niech Pan się wykaże odrobiną miłości Ojczyzny i wreszcie coś zrobi dla Polski, a nie dla bandy narkomanów, nihilistów i pedałów.

Z narodowokatolickim pozdrowieniem

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA

### O wy chuję!

Na początku mojego listu chciałbym powiedzieć, że jesteście pojebani. Tak, tak, nic dodać nic ująć, tylko uwalić was po ząbkach by się zdało. No ale cóż, do Warszawy daleko, a benzyna droga. Dlatego też pozabijamy waszych zwolenników tu, we Wrocławiu.

Z pozdrowieniami

Narodowcy Polscy z Wrocławia

## ❖ KOMUNIKATY GAN ❖

- ♣ Na kasecie „Czarzły” zespołu Post Regiment zamieszczony został adres kontaktowy oddziału GAN działającego jakoby w Poznaniu. Jest to niezrozumiały błąd – GAN w tym mieście nigdy nie istniał.
- ♣ Zawiadamiamy, że nieaktualny jest już kontakt RAAF/MRE – Warszawa, gdyż obie te organizacje przestały istnieć. Prosimy nie upowszechniać już tego adresu.
- ♣ Ostrzegamy wszystkich naiwnych przed powierzaniem swych produktów sklepowi „Info-Shop” w Warszawie.
- ♣ Uprowadzamy, że pojawiły się ostatnio fałszywe ulotki antyfaszystowskie sygnowane przez nieistniejącą organizację Antifa – Warszawa.
- ♣ Dąbrowszczak z Łodzi – prosimy o ponowny kontakt.